Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Środa 14 października 1936 r. | Nr. 281

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

MADRYT BEZ WODY

Rewolucja chłopów w prowincjach rządowych

PARYŻ, 13.10. Asturyjskim „dynamiteros" mimo wielokrotnej przewagi nie udało się dotychczas przełamać bohaterskiego oporu obrońców Oviedo.

Po chwilowych niepowodzieniach powstańcy przeszli w niektórych dzielnicach miasta do kontrofensywy i zdołali **odzyskać częściowo stracony teren.** Ponadto udało im się zająć kilka wsi i ważnych punktów strategicznych pod miastem.

Na szerokiej ulicy prowadzącej do placu katedralnego obrońcy Oviedo urządzili **dynamitową pułapkę na pancerne samochody czerwonej milicji.**

Gdy na podminowane miejsce nadjechała kolumna złożona z trzech samochodów pancernych, **nastąpił wybuch.** Wszystkie trzy auta zostały zniszczone przez wybuch miny i przez eksplozje materiałów wybuchowych, które wieźli „dynamiteros".

BOMBARDOWANIE BILBAO

PARYŻ, 13.10. Wobec przerzucenia większości sił gen. Mola na front madrycki akcja przeciwko Bilbao posuwa się naprzód powoli.

Wczoraj miasto było bombardowane przez eskadry lotników powstańczych. Jedna z bomb trafiła w krążownik rządowy, stojący w porcie. Marynarze krążownika udali się wraz z rannymi przed budynek gubernatora miasta, urządzając burzliwą demonstrację przeciw Madrytowi za to, że dotychczas nie nadesłał obiecanych posiłków.

BUNTY CHŁOPÓW

PARYŻ, 13.10. Wielkie zaniepokojenie wywołuje w Madrycie **rewolta wśród chłopów w prowincjach podlegających jeszcze rządowi madryckiemu.**

Po ucieczce właścicieli wielkich dóbr w majątkach ustanowiono komisarzy rządowych, którzy wszystkie zbiory wysyłają do Madrytu dla wojska i od dwóch miesięcy nie płacą robotnikom należnych zarobków.

Robotnicy rolni masowo w zwartych pochodach udają się do Madrytu, aby **przedłożyć rządowi swoje skargi.**

KONFISKATA POŚCIELI

MADRYT, 13.10. Dla zapewnienia wojsku możliwie najlepszych warunków bytu minister spraw wewnętrznych wydał dekret o rekwizycji **materaców, kołder i ciepłej odzieży.**

Według tego dekretu skonfiskowane mają być przede wszystkim materace i kołdry **w mieszkaniach, których lokatorzy uciekli do prowincji, obsadzonych przez powstańców, bądź też za granicę.**

Ponadto wszyscy inni mieszkańcy, posiadający nadliczbowe pościele, muszą oddać je dla wojska lub milicji.

Mieszkańcowi Madrytu wolno posiadać tylko jeden materac i najwyżej dwie kołdry. Za ukrywanie pościeli przed władzami grożą surowe kary.

PARYŻ, 13.10. Powstańcy po raz pierwszy w dniu wczorajszym zamknęli dopływ wody do wodociągów madryckich ze zbiorników, które opanowali już w zeszłym tygodniu.

Następstwem tego było ograniczenie spożycia wody w stolicy. Wodociągi były prawie przez cały dzień nieczynne. Przed studniami ustawiały się długie kolejki kobiet, które całymi godzinami musiały czekać na wiadro wody.

Wieczorem puszczono wodę na przeciąg godziny. Burmistrz Madrytu wygłosił do ludności przemówienie przez radio, zalecając oszczędne używanie wody.



OSTATNIA DROGA PREMIERA GOEMBOESA
W pogrzebie premiera Węgier gen. Goemboesa wzięli udział: premier Rzeszy Goering, hr. Ciano oraz kanclerz Schuschnigg.

Min. Orłowski
UMIERAJĄCY

WARSZAWA, 13.10. (tel. wł.) Dziś z rana nadeszła do Warszawy wiadomość z Budapesztu, że stan zdrowia ciężko chorego posła R. P. przy rządzie węgierskim, p. Orłowskiego, jest bardzo groźny.

Min. Orłowski, jak wiadomo, po operacji migdałów, zapadł na ogólne zakażenie krwi.

Strajk górników francuskich
Z POWODU REDUKCJI POLAKA

PARYŻ, 13.10. Agencja Havasa donosi z Lille, że dziś o godz. 6 rano górnicy jednego z szybów Towarzystwa węglowego „D'aniche" odmówili zejścia do szybu, protestując w ten sposób **przeciwko zwolnieniu jednego z górników narodowości polskiej niejakiego Matuszewskiego.**

Według informacji dyrekcji Stanisław Matuszewski został wydalony ze względu na to, iż nie przedsięwziął odpowiednich środków ostrożności w czasie swojej pracy.

Wkrótce po tym około **300 górników obsadziło teren kopalni, rozpoczynając strajk, który wkrótce ogarnął 1200 górników.**

O godz. 16 odbyło się zebranie pod przewodnictwem delegata Federacji górników, pracujących pod ziemią, celem zbadania zagadnienia i omówienia powrotu do pracy.

Bez zmian...

WARSZAWA, 13.10 (tel. wł.). Na uniwersytecie warszawskim, na I roku wydziału prawnego studenci zażądali od studentów żydów, by **zajęli miejsca na lewej stronie sali wykładowej.**

Na znak protestu studenci - żydzi opuścili **salę wykładową.**

Dyktatura wojskowa w Japonii
Spowodowana koniecznością obrony narodowej

PARYŻ, 13.10. — Havas donosi z Tokio, że ministrowie wojny i marynarki złożyli premierowi Hirocie plan reform, które powinny być **natychmiast przeprowadzone.**

Plan ten przewiduje zmniejszenie liczby ministrów, z których każdy miałby kilka tek, oraz **utworzenie urzędu niezawisłego, mającego za zadanie skoordynowanie działalności wszystkich ministrów i, który byłby podporządkowany koniecznościom obrony narodowej.**

Urząd ten, w którym zasiadaliby głównie wojskowi, kierowany byłby przez osobistość, stojącą ponad partiami politycznymi i desygnowaną przez armię.

Powyższy urząd byłby łącznikiem pomiędzy armią i marynarką z jednej strony, a rządem z drugiej.

Dobrze poinformowani obserwatorowie uważają za rzecz bardzo prawdopodobną bliską dymisję Hiroty, który, jak sądzą, **nie będzie mógł zgodzić się na ten plan, gdyż wprowadzenie go w życie równoznaczne byłoby z dyktaturą wojskową.**

Ostatnie dni Frontu Ludowego we Francji
Wpływy III międzynarodówki nikną

PARYŻ, 13.10. (tel. wł.) Prasa prawicowa i radykalna omawia obszernie przebieg niedzielnych manifestacyj komunistycznych w Alzacji i Lotaryngii, stwierdzając ich zupełne fiasko.

Na dwa miliony mieszkańców obu tych prowincyj wszystkiego 12 tysięcy uczestniczyło w zebraniach komunistycznych, zorganizowanych w sobotę i niedzielę.

W przeciwieństwie manifestacje antykomunistyczne przybierały charakter żywiołowy i tylko energicznej postawie policji zawdzięczać należy, że nie doszło do ostrych i krwawych wystąpień anty komunistycznych.

Komentarze prasowe stwierdzają znaczne **zmniejszenie wpływów trzeciej międzynarodówki we Francji.**

Jak można wywnioskować z głosów prasy i odezwań się poszczególnych czołowych polityków, **ostatnie prowokacyjne wystąpienia komunistów francuskich nadwyrężyły spójnię Frontu Ludowego i ostrzegły radykałów przed dalszymi próbami wiązania się z komunistami.**

Zawieszenie sędziego w Rzeszowie
w związku z aferą Parylewiczowej

RZESZÓW, 13.10 (tel. wł.). Zarządzeniem władz najwyższych zawieszony został w urzędowaniu sędzia S. O. w Rzeszowie dr. Michałowski.

Podczas rewizji u Parylewiczowej znaleziono m. in. weksle na poważne kwoty dr. Michałowskiego, który tłumaczył się, że weksle te wystawił „grzecznościowo" Parylewiczowej. Okazało się jednak, że Parylewiczowa starała się o przeniesienie dr. Michałowskiego do Lwowa.

Po Rzeszowie kursują ulotki, w których wypisane są po nazwiskach osoby korzystające z „opieki" Parylewiczowej.



NOWY PREMIER WĘGIER
Po śmierci premiera Goemboesa, misję tworzenia nowego rządu otrzymał min. Daranyi.

30-letni jubileusz wiekopomnego wynalazku

Rok obecny jest rokiem 30-letniego jubileuszu narodzin najdzielniejszego środka przeciwbólowego Novokainy.

Już w klasycznej starożytności uzyskiwano miejscowe znieczulenie za pomocą podwiązywania kończyn. Taki sam sposób uśmierzania bólu przekazali nam Arabowie. Nawet amputacyj kończyn dokonywano w ten sposób i metoda podwiązywania utrzymała się do połowy ubiegłego stulecia.

Stosowanie wewnętrznych środków do zwalczania bólu znane było również od bardzo dawna. Starożytni Chińczycy np. palili przed zabiegami chirurgicznymi opium. Indianie zaś używali oprócz opium także haszyszu; wiemy również, że Egipcjanie znali usypiające działanie korzenia mandragory.

W I wieku po narodzeniu Chrystusa weszły w użycie t. zw. gąbki usypiające, które zawierały opium, cykutę oraz szalej.

W początkach czasów nowożytnych posługiwano się znieczulającym działaniem zimna dla złagodzenia bólu.

Od najdawniejszych czasów próbowano także znieczulania miejscowego za pomocą roślinnych środków odurzających, jak np. mandragory, cykuty, tojadu i in. Stosowano je w postaci okładów, plastrów i przemywań. Później wystąpiły na pierwszy plan mak i szalej. Przykładano te rośliny na miejsca, które miały być poddane zabiegowi i spodziewano się, iż zmniejszą wrażliwość na ból.

Wszystkie te sposoby nie zdołały jednak uwolnić ludzkości od lęku przed nożem chirurga. Dopiero wprowadzenie tlenku azotu (gazu rozweselającego) w r. 1844 wskazało nową drogę praktyce lekarskiej. W r. 1844 nastąpiło wprowadzenie do lecznictwa eteru, a r. 1848 przyniósł wynalezienie chloroformu i w ten sposób zagadnienie zwalczania bólu zostało do pewnego stopnia rozwiązane.

Jednakże ani wiedza, ani chemia nie poprzestały na osiągniętych wynikach; dalsze badania naukowe wykryły własności kokainy, znieczulającej nerwy podskórne.

Ujemną stroną stosowania kokainy stanowiła silna jadowitość i jej cechy jadowitego środka odurzającego, starano się więc wytworzyć na drodze chemicznej i podobnie do kokainy działające związki, pozbawione jednak jej cech ujemnych. Długoletnie i uciążliwe wysiłki w tym kierunku zostały wreszcie uwieńczone odkryciem Novokainy przez Einhorna w r. 1905.

Novokaina zdobyła sobie w bardzo krótkim czasie przodujące stanowisko w zakresie znieczulania miejscowego. Przy pomocy tego środka można było odtąd przeprowadzać bezbolesne miejscowe zabiegi chirurgiczne bez uciekania się do ogólnej narkozy.

Szczególnym błogosławieństwem była Novokaina dla dentystyki, do której została wprowadzona w następnym roku po odkryciu.

Pojęcie nowoczesnej dentystyki łączy się tak ściśle z Novokainą, że trudno sobie dzisiaj wyobrazić rwanie zęba lub zabieg na szczęce bez zastrzyku Novokainą.

Na przykładzie powstania Novokainy widzimy, do jakiego podziwu godnych wyników doprowadzić mogą systematyczne badania chemiczne, dążące do uwolnienia ludzkości od choroby i bólu. Pięknym zaiste sukcesem nauki jest stworzenie Novokainy, której kilka kropel zapobiega szybko i skutecznie bólowi. 6152

Wstrząsający bilans powodzi w Brazylii

Setki ludzi zginęło — 50 tysięcy powodzian

PORTO ALLEGRE, 12.10. Z San Jeronymo donoszą, że rzeczułka Arrioio dos Ratos wylała i zatopiła dwa szyby w kopalni węgla, gdzie straciło życie 4-ch robotników. Na Arroio dos Ratos woda podniosła się o 4 metry. Dyrekcja kopalni oblicza, że kopalnia zacznie funkcjonować najwcześniej w miesiąc po opadnięciu wody.

PORTO ALLEGRE, 13.10. Wskutek ulewnych deszczów, padających od dwóch przeszło tygodni, rzeka Guahyba wylała, zatapiając ogromną część miasta. 80 procent rzek tego stanu ma swoje ujście w rzece Guahyba, nad którą leży Porto Allegre. Ogromne masy wody nie mogą się pomieścić w rzece Guahybie i zalewają niżej położoną południową i północną część miasta.

Północna dzielnica, gdzie mieszczą się prawie wszystkie fabryki, ponosi zawsze największe szkody. Cały niemal przemysł miasta jest sparaliżowany, gdyż do wszystkich fabryk, młynów, łuszczarni ryżu i innych, wtargnęła woda. Dzielnica ta jest też bardzo gęsto zaludniona przez Polaków ze względu na dużą ilość fabryk, w których pracują. Ruch tramwajowy z dzielnicą przemysłowa został przerwany, gdyż na torze kolejowym w Porto Allegre jest przeszło pół metra wody.

Woda nadal przybiera, obejmując coraz większy obszar miasta w swoje posiadanie.

PORTO ALLEGRE, 13.10. Ze wszystkich stron stanu Rio Grande do Sul donoszą o zerwaniu mostów, przerwaniu nasypów toru kolejowych i wielkich szkodach na polach, wyrządzanych przez ogromną powódź, obejmującą całą dolinę rzeki Paquary, Gravatahy i dos Sinos. Woda stale przybiera, gdyż na całej prawie przestrzeni stanu Rio Grande do Sul padają nadal deszcze.

Ostatnie wiadomości policyjne podają, że liczba potrzebujących pomocy powodzian już osiągnęła cyfrę 50 tysięcy osób.

Tragiczna katastrofa kolejowa

40 żołnierzy zabitych — 42 rannych

LONDYN, 13.10. (tel. wł.) We wschodnich Kordylierach, w odległości 60 km. od stolicy Kolumbii, Bogoty, wydarzyła się **wstrząsająca katastrofa kolejowa, której ofiarą padł pociąg wojskowy.**

W ostatnim wagonie pociągu pękła oś. Wagon przewrócił się i wleczony był przez pociąg jeszcze kilkadziesiąt metrów, po czym oderwał się i wraz z przedostatnim wagonem runął w **przepaść głęboką na 50 metrów.**

Z Bogoty przyjechał pociąg ratowniczy. Ze szczątków wagonów wydobyto 40 nieżywych żołnierzy i 42 ciężko poranionych.

Większość zwłok jest straszliwie zniekształcona.

Jak wygląda oświata

w raju sowieckim?

MOSKWA, 13.10. „Za komunisti czeskoje proświeszczenie" atakuje komisariat ludowy oświaty **za złe przygotowanie kadr nauczycielskich.**

Dziennik stwierdza, że poziom wykształcenia nauczycieli jest **bardzo niski.** Korpus nauczycielski, ludowych oraz początkowych i średnich szkół sowieckich **posiada w 29.4 proc. wykształcenie pedagogiczne, 19.8 proc. wykształcenie ogólne, zaś przeszło 50 proc. nauczycielstwa sowieckiego nie posiada nawet średniego wykształcenia.**

Tak przedstawia się sprawa w ogólnych zarysach.

W poszczególnych republikach niejednokrotnie jest znacznie gorzej, np. w rejonie krasnojarskim 70.6 proc. nauczycieli nie posiada ogólnego średniego wykształcenia, zaś w zachodniej Syberii ilość sięga 84.6 proc.

Akcja dokształcania nauczycielstwa przedstawia się również bardzo źle, — choć na ten cel **asygnowane są setki milionów rubli.** Seminaria i instytuty nauczycielskie świecą pustkami.

Instytut nauczycielski w Irkucku, posiadający 240 miejsc, **przyjął ostatnio 9 słuchaczy.** W Leningradzie na 90 miejsc, przyjęto 6 słuchaczy.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

(56) POWIEŚĆ.

— Nie przeczę i nawet nie staram się podtrzymywać tego wszystkiego, co powiedziałam. Pragnę tylko, abyś uwierzył, że nie popełniłam nic takiego, co nie pozwalałoby mi spojrzeć ci śmiało w oczy. Działałam tylko w imię twojego dobra, ojczulku, a skoro los pozwolił mi znaleźć się znów przy tobie, nie mogę, nie mam prawa, przez zdradzenie tej tajemnicy narażać cię na stokroć gorsze niebezpieczeństwo... Z czasem powiem ci wszystko, ale nie dziś... nie mogę...

Zabierzański już nie nalegał. Wierzył Hance, a to mu wystarczało za tamto.

Ona tymczasem oszołomiona ostatnimi wypadkami, które z błyskawiczną niemal szybkością następowały po sobie starała się skupić myśli, otrząsnąć z przykrych wspomnień i puścić wodze beztroskich, dziewczęcych marzeń. W duszy wyczarowywała sobie tam, w tych samych Zabierzanach nowy świat, pozbawiony tych strasznych wstrząsów i moralnych katuszy, jakie znosiła pod bokiem pięknej macochy.

Co chwila więc spoglądała poprzez szybę samochodowej karetki, aby stwierdzić, czy wiele jeszcze drogi zostało przed nimi do przebycia.

Chwilami jednak, przypominając sobie ostatnie przeżycia i uzasadnione podejrzenia ojca, doznawała przykrych nawet bolesnych uczuć. Okłamała go, wypełniając wolę nielitościwych prześladowców, którzy pod groźbą zamordowania jej ukochanego ojca, zmusili ją do napisania owego listu, wysłanego z Otwocka.

A jednak, pomimo wewnętrznego wzburzenia i wstrętu, nie śmiała mu wyznać całej prawdy, w obawie o jego życie, które rzekomo zawisło od woli tych tajemniczych zbrodniarzy, mianujących się ich dobroczyńcami.

Ale tego rodzaju refleksje ustępowały szybko miejsca radosnym wzruszeniom, jakie opanowywały serce Hanki na myśl o nowym życiu w Zabierzanach. Przede wszystkim czuła bezmiar wdzięczności dla ojca, który nie zawahał się dla niej wyrzec się na zawsze Liliany.

— Czy na zawsze?... — Czerw zwątpienia wpełznął do duszy dziewczyny. — Czy właśnie tam, w zabierzańskiej samotni nie odżyją wspomnienia tak bardzo umiłowanej przez niego kobiety i czy tęsknota nie okaże się silniejszą nad uczucie ojcowskiej miłości?...

Hanka westchnęła, a jej białe, wysokie czoło przecięły długie bruzdy.

W tej samej jednak chwili auto z jazgotem klaksonu wpadło z gościńca w topolową aleję, prowadzącą do dworu.

— Jesteśmy w domu, Haniu — odezwał się hrabia, wyglądając przez szybę.

— W domu... — powtórzyła jak echo Hanka i blady uśmiech przemknął po jej zmizerowanej twarzyczce.

Wysiedli. Stary kamerdyner stał już przy wozie, odbierając od Zabierzańskiego pled i małą walizkę.

Hanka rozejrzała się wkoło. Zza węgła domu i gęstwy parkowych zarośli spoglądały na nich ciekawie oczy służby, zwabionej samochodowa syreną.

Widocznie ostatnie wypadki, a mianowicie nagły wyjazd hrabiny i rozpaczliwa pogoń Zabierzańskiego, dały tym ludziom temat do wielu domysłów i fantastycznych plotek, które teraz dopiero znalazły właściwe ujście.

Hanka czuła to dobrze i rozumiała te niespokojne, żądne sensacji spojrzenia służby.

Wchodząc już po szerokich schodach na biały taras, prawie bezwiednie odwróciła głowę w stronę ogrodowej altany i omal nie wydała okrzyku zdziwienia. Dojrzała bowiem za kamiennym posągiem Fauna Mieczysława Zyndziewicza, stojącego w towarzystwie starego Krzosa.

— Kto to być może?... — myślała z wzrastającym przejęciem, przypominając sobie wszystkie okoliczności, w jakich spotykała na swej drodze tego tajemniczego młodzieńca.

Nie było jednak czasu na dłuższe rozważania i Hanka rozwiązanie tej dręczącej zagadki musiała odłożyć na później. Należało bowiem przede wszystkim zająć się ojcem, w którym powrót do domu mógł rozbudzić na nowo wspomnienia pięknej Liliany. Dlatego też dziewczyna postanowiła nie opuszczać go prawie wcale, a przez to nie dać okazji do przykrych, bolesnych kontemplacyj.

Dopiero przed wieczorem, kiedy hrabia, po spożyciu podwieczorku w towarzystwie córki, położył się na sofce Hanka udała się do swego pokoju.

Pierwszym przedmiotem, jaki rzucił jej się tu w oczy, była niewielka biała koperta.

D. c. n.

Przedstawiciele naszego parlamentu

zapoznają się z dokonanymi inwestycjami

W dniach od 15 do 18 bm. włącznie odbędzie się na znacznych połaciach kraju wielki przegląd robót inwestycyjnych przez członków komisji budżetowych Senatu i Sejmu z prezydiami obu Izb i marszałkami pp. Al. Prystorem i St. Carem na czele.

Parlamentarzystom towarzyszyć będą w tej podróży czterej członkowie Rządu, a mianowicie wicepremier inż. Kwiatkowski, minister rolnictwa p. Poniatowski, minister przemysłu i handlu p. Roman i minister komunikacji pik. Ulrych wraz z kilkoma podsekretarzami stanu i dyrektorami departamentów, nadzorujących lub prowadzących zwiedzane roboty inwestycyjne.

Uczestnicy podróży zapoznawczej zwiedzą przede wszystkim dokonane prace w stolicy i jej okolicy, a następnie specjalnym pociągiem udadzą się do Mościc i Rożnowa.

Dalszy program przewiduje wyjazd do Bydgoszczy, Grudziądza i Gdyni.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Kto poprowadzi prawicę francuską

do walki z frontem ludowym

We Francji istnieją i zwalczają się dwa zasadnicze fronty: front ludowy, lewicowy, radykalny i front narodowy, konserwatywny, nacjonalistyczny. Właściwie całość zorganizowaną tworzy jedynie front pierwszy — i to z zastrzeżeniami — natomiast front drugi nie posiada jeszcze wspólnej organizacji, znajduje się niejako w okresie tworzenia się, ma raczej wspólne antypatie, niż cele, raczej taktykę niż zasady.

Ale i front ludowy nie jest tak spoisty, jakby się zewnątrz wydawało. Ustawodawstwo społeczne, „republikanizacja" urzędów i administracji, wreszcie dewaluacja — oto punkty wspólne zaakceptowane dobrowolnie lub pod przymusem. Ale w ramach tej wspólności, ileż niespodzianek sporów, zwrotów, niekonsekwencyj?

Nie mówimy już o tym, że socjalistyczny szef rządu Leon Blum operuje na terenie ustroju kapitalistycznego, opowiada się za przyjaźnią w stosunku do Włoch, za tolerancją wobec Niemiec i się radzi wkładać palca do gorejącego kotła hiszpańskiego. Mieszczańskim radykałom nie zupełnie przyjemnie przebywać w towarzystwie komunistów. Ale i wśród komunistów, a więc w obrębie elementu najbardziej zdecydowanego i agresywnego, zdarzają się rzeczy, których by do niedawna nie przewidział najbystrzejszy obserwator.

Komuniści pod wpływem podszeptów moskiewskich stali się bardzo umiarkowani. Wznoszą okrzyki na cześć republiki, śpiewają Marsyliankę, opowiadają się za zbrojeniami, kokietują katolickie organizacje robotnicze, wiwatują na cześć generałów. Na punkcie umiarkowania zdystansowali swoich socjalistycznych sąsiadów, a czynią to dla tego, bo taki nadszedł rozkaz z Moskwy, która pragnie mieć we Francji potężnego sojusznika, nie troszcząc się przy tym w danej chwili o jego ustrój wewnętrzny.

Na prawicy zamieszanie jest jeszcze większe. Organizacyjnie prawica francuska nigdy nie umiała się skupić ani zdobyć na jednolitą inicjatywę. Klubom parlamentarnym prawicy w parlamencie nie odpowiadają organizacje w kraju. Wybitni politycy tego obozu zwykli chadzać luzem i dbać raczej o taktyczne i indywidualne korzyści.

Organizacje na pół wojskowe rozwiązane niedawno nie umiały również dojść do porozumienia. Najliczniejsza w swoim czasie i zdawałoby się najbardziej aktywna organizacja płk. hr. de la Roque, „Krzyż Ognisty", jest ostro zwalczana przez monarchistów z Action Francaise, którzy zarzucają jej oportunizm, bezmyślność i niezdecydowanie. Wśród prawicowców mamy wrogów Sowietów i wrogów Niemiec hitlerowskich. Pierwszych jest znacznie więcej niż drugich, gdyż większość obozu prawicowego ze względów społecznych, kierując się niejako instynktem, oświadcza się za porozumieniem francusko - niemieckim, jako gwarancją dla obecnego ustroju społecznego.

Na tle tych rozterek wyrósł niespodziewanie na prawicy nowy człowiek, który usiłuje zorganizować blok antylewicowy.

Tym człowiekiem jest były robotnik w przemyśle żelaznym, były komunista, obecny burmistrz przedmieścia paryskiego Saint Denis i poseł Jacques Doriot. 10 lat temu był to człowiek znający doskonale drogę do Moskwy i do więzień francuskich. Dziś jest przywódcą i twórcą zarazem francuskiej partii ludowej, której celem jest zwalczanie komunizmu, jako zależnego od Moskwy. Partia ta ma organ prasowy „Emancipation francaise", impetyczny i poczytny. Doriot atakuje w nim ostrożnie kapitał, akcentuje swój demokratyzm; w gruncie rzeczy odnosi się z sympatią do Mussoliniego i Hitlera, a równocześnie cieszy się poparciem kół pr. wicowych, wielkich dziedziców, współdziałających z tym obozem wielkiego kapitału, wielkiej własności i nawet części arystokracji.

Obecnie więc we Francji dwóch ludzi oragnizuje prawicę. Który z nich wybije się na jej wodza — czas niebawem pokaże.



OBRAZEK Z JESIENNYCH MANEWRÓW ARMII POLSKIEJ

Kapitał belgijski w Polsce

mógłby jeszcze wiele zdziałać

Belgijski minister spraw gospodarczych p. van Isacker po powrocie z Polski udzielił wywiadu przedstawicielowi „XX siecle", wyrażając opinię, że Belgia mogłaby wiele zrobić w Polsce. Gdynia w obecnej chwili zajmuje pierwsze miejsce wśród portów Bałtyku. Górny Śląsk jest dzielnicą w najwyższym stopniu uprzemysłowioną. **Jednakże procesu ekwipowania gospodarczego Polski nie można uważać za zakończony i w tej dziedzinie Belgia mogłaby niejedno dostarczyć.**

Mówiąc o bilansie handlowym obu krajów, minister podkreślił, że mimo wzrostu eksportu belgijskiego do Polski bilans handlowy jest ujemny dla Belgii. Deficyt ten, częściowo uzasadniony interesami belgijskimi, rozwijającymi się w Polsce, musi być utrzymany w słusznych granicach.

Przelejemy krew

jeżeli zajdzie tego potrzeba...

Partia społeczna płk. de la Roque zorganizowała w jednej z podstołecznych miejscowości wiec, w którym uczestniczyło kilka tysięcy osób.

Do zgromadzonych wygłosił przemówienie płk. de la Roque, który m. in. oświadczył:

„Dla członków partii nadeszła godzina przejścia do czynu. Mówią, że boimy się gwałtów. **Przelejemy krew, jeśli tego zajdzie potrzeba, lecz ożywieni jesteśmy pragnieniem nieuronienia ani jednej kropli krwi, jeśli to nie będzie potrzebne dla kraju".**

W zakończeniu mówca kładł nacisk na konieczność wytężonej pracy nad zapewnieniem obrony ojczyzny oraz nad dziełem pojednania w ramach ściśle narodowych.



Z DNIA

JEŻELI NADAL PROWADZIĆ BĘDZIEMY TAKĄ POLITYKĘ...

Niedawna podróż gen. Śmigłego-Rydza do Francji i królewskie przyjęcie, jakie zgotowano Wodzowi Naczelnemu naszej armii żywo nam stoją w pamięci. Rosły nam wówczas serca...

Obecnie „Słowo" wileńskie cytuje następujący fragment artykułu zamieszczonego w dzienniku „Echo de Paris":

„Generał Śmigły-Rydz w czasie swego pobytu w Paryżu ożywił sojusz francusko-polski z 1921 r. Ale ogólna polityka polska, skierowana przez płk. Becka w stronę Niemiec, jeszcze się nie zmieniła. Pułkownik prowadzi tylko swą linię z większą ostrożnością i powściągliwością. Ale mimo wszystko upiera się przy niej. I nie sądzimy, aby jego tłumaczenia zadowolniły całkowicie p. Leona Bluma.

Sojusz wojskowy, który nie promieniuje z dnia na dzień na linię polityczną, nie wiele jest wart. Rząd francuski obiecał kredyty i broń. Nie będzie mógł dotrzymać swej obietnicy, jeśli linia polityki generalnej polskiej będzie się odchylać. Inaczej spotkałby się ze słusznymi protestami swoich innych sojuszników..."

„Echo de Paris" uchodzi za organ zbliżony do francuskiego sztabu generalnego.

Jeżeli powyższa informacja byłaby wysoce znamienna nawet w probolszewickich „L'Humanite", natenczas nie potrzebuje komentarzy skoro ukazała się we wspomnianym organie.

Czy pobyt p. min. Becka w Paryżu przyczyni się do przełamania rezerwy Francji?

Uroczystości kawalerii

W czwartek 15 bm. Centrum wyszkolenia kawalerii w Grudziądzu obchodzić będzie 15-lecie swego istnienia. Na uroczystość tę zapowiedział już swoje przybycie Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Naczelny Wódz gen. Śmigły-Rydz.

W związku z przyjazdem na Pomorze najwyższych dostojników państwowych czynione są olbrzymie przygotowania, które mają uświetnić i znacznie rozszerzyć ramy uroczystości. W Grudziądzu czynione już są obecnie gorączkowe przygotowania, nad którymi czuwa powołany specjalnie Komitet obywatelski.

Na dzień 15 bm. spodziewany jest bardzo liczny zjazd nie tylko z samego Pomorza ale i z całej Polski. Wszystkie uroczystości związane ze świętem wyszkolenia kawalerii transmitowane będą przez radio.

Rusini zapowiadają walkę

O ZIEMIĘ W MAŁOPOLSCE WSCH.

Na odbytym w tych dniach we Lwowie posiedzeniu centralnego komitetu UNDO pod przewodnictwem posła Mudryja, powzięto nast. uchwały w sprawie reformy rolnej: „CK UNDO stwierdza, że sprawa reformy rolnej jest naj bardziej życiową dla bezrolnego i drobnorolnego włościaństwa ukraińskiego. Stosunki agrarne na ziemiach ukraińskich(!) Polski są tak okropne, że nie pozwalają w żadnym wypadku na jakiekolwiek obdzielanie tą ziemią kolonistów z poza tych terytoriów. Dla tego CK UNDO zapowiada, że w obronie najbardziej naturalnych praw wieśniaka ukraińskiego do ziemi poprowadzi stanowczą walkę i wzywa do niej całe społeczeństwo ukraińskie, a z osobna całe włościaństwo ukraińskie.

NA MARGINESIE

30-LECIE
Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sosnowcu

W niedzielę, dnia 18 bm. Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sosnowcu obchodzić będzie uroczyście Jubileusz 30-lecia swego istnienia. Na program uroczystości złożą się: przejęcie nowonabytej nieruchomości w Sosnowcu przy ulicy Będzińskiej nr. 15; poświęcenie sztandaru w kościele parafialnym na Pogoni; uroczysta akademia w Domu Społecznym; zabawa taneczna.

Na uroczystość przybędą liczne delegacje z organizacyj spółdzielczych, zawodowych i społecznych. Przewidywany jest udział kilku tysięcy osób.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców działalność swą rozpoczęła w 1906 roku, wtedy bowiem powstał jej pierwszy sklep pod nazwą „Łączność". Założycielami jej i gospodarzami był i jest świat pracy. Niewątpliwie do powstania placówki tej jak i wielu innych spółdzielni w Polsce przyczyniły się powszechnie znane wypadki z 1905 roku. Polski lud pracujący nie mogąc bronią rozbić kajdan niewoli, szukał obrony w organizowaniu się na polu gospodarczym, słusznie rozumując, że patriotyzm polski i myśl polska, winny przenikać wszystkie przejawy życia społecznego, że o niepodległość Ojczyzny walczyć należy, nie tylko bronią, lecz i skupieniem materialnych dóbr w rękach i dyspozycji miejscowych warstw społeczeństwa polskiego. Takie nastawienie ideologiczne, które wśród sfer pracujących było powszechne, bynajmniej nie przeszkadzało, żeby spółdzielnia w swych założeniach organizacyjnych i w swej praktyce nie oparła się na wzorach wypracowanych i ustalonych przez spółdzielców państw zachodnich, a gorąco krzewionych wówczas w Polsce przez ś. p. R. Mielczarskiego, prof. Stanisława Wojciechowskiego, ś. p. Edwarda Abramowskiego i innych.

Dzisiejsza Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sosnowcu, zatem jak i inne, programowość swą otrzymała od pionierów spółdzielczości w Polsce. Przez nich była ona inspirowaną i lustrowaną.

Obok tej spółdzielni powstały również na terenie Sosnowca, Będzina i Dąbrowy inne spółdzielnie spożywców. Nie wytrzymały one jednak prób życia. Niedoświadczenie, nieumiejętność, a często nawet i zła wola, doprowadziły do upadku.

Rok 1919 — 1920 był dla spółdzielni przełomowym. Istniejące wówczas na terenie Pogoni sklepy spółdzielcze, przynależne do różnych organizacyj, połączyły się w jedną placówkę przyjmując nazwę Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Ze wspólnego majątku nabyto nieruchomość przy ul. Dzikiej. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że jeden z członków tych władz jest obecnie jednym z przewodników spółdzielczości w Polsce, piastując stanowisko dyrektora Związku „Społem". Jest nim mianowicie dyrektor J. Jasiński.

Rok 1923 — 1924, okres dewaluacji waluty przynosi nowy wstrząs i załamanie gospodarcze placówki, jednak przyjazd do Spółdzielni ś. p. R. Mielczarskiego decyduje o utrzymaniu i rozwoju. Spółdzielnia odradza się gospodarczo.

Od tego czasu Powszechna Spółdzielnia w Sosnowcu gospodarzy już oględnie i w najbliższych latach wchłania w siebie niektóre upadające Spółdzielnie przejmując ich członków, długi i resztki majątku. Szczęśliwie PSS. uporała się z trudnościami jakie skutkiem połączeń z innymi piętrzyły się przed nią. Przejmowała bowiem organizmy schorzałe i łatwo sama mogła wpaść w trudności gospodarcze.

Serce i życzliwe przywiązanie członków tej Spółdzielni, których początkowo oczywiście było niewielu, umiłowanie i wierne spełnianie przez nich zasad spółdzielczych, z roku na rok utrwalało fundament organizacyjny i gospodarczy placówki. Rok 1931 był najchlubniejszym. Później następują skutki powszechnie przeżywanego kryzysu gospodarczego, lecz Spółdzielnia przełamała te trudności.

Spółdzielnia rozrosła się już dziś w poważną organizację gospodarczą. Spółdzielnia **zrzesza obecnie blisko 1400 rodzin**, a w majątku swym posiada **przeszło 200.000 złotych**. Spółdzielnia prowadzi **17 sklepów** z artykułami spożywczymi i jeden galanteryjny, oraz piekarnię. Obrót towarowy za rok 1935 wynosił **750.000 zł.** Zgromadzone zasoby własnych pieniędzy pozwoliły Spółdzielni nabyć w bieżącym roku drugą własną nieruchomość. Pierwsza znajduje się przy ul. Dzikiej 8, a obecnie nabyta przy ulicy Będzińskiej 15.

Pobudki dla których zakładano spółdzielnie w 1906 roku, są tak samo aktualne jak ongiś. Dziś spółdzielcom równie gorąco leży na sercu sprawa niepodległości gospodarczej kraju. Kapitalizowane są drobne oszczędności mnożone i wciągane w orbitę działań gospodarczych na rzecz wszystkich zrzeszonych.

Budując zręby nowego jutra opartego na sprawiedliwości społecznej Spółdzielcy przekonywują społeczeństwo, że nie w walce człowieka z człowiekiem, nie we współzawodnictwie, a we współdziałaniu gospodarczym leży wyjście z tych trudności, w których narody i państwa się znalazły.

Rzemieślnicy przeciw zatrudnianiu
dozorców w rzemiośle

Ostatnio Nadzwyczajna Komisja rozjemcza przy Ministerstwie opieki społecznej zatwierdziła umowę zbiorową pomiędzy trzema związkami zawodowymi dozorców domowych a organizacjami właścicieli nieruchomości miejskich.

W umowie tej powiedziano m. in., że za prace rzemieślnicze wchodzące w zakres malarstwa, murarstwa, ślusarstwa, stolarstwa i t.p. zajęć w domach dozorcy otrzymywać mają oprócz pensji 65 groszy za godzinę.

Związek rzemieślników chrześcijan — reprezentujący ogół polskiego rzemiosła — wystąpił do Ministerstwa opieki społecznej **z energiczną interwencją przeciw takiej klauzuli** w umowie zbiorowej dozorców niezgodnej zresztą z obowiązującą ustawą przemysłową.

Związek rzemieślników chrześcijan wystąpienie swe motywuje tym, że w Polsce zajęcia przemysłowe mogą wykonywać jedynie osoby odpowiednio wykwalifikowane, posiadające świadectwa przemysłowe. Powierzanie robót rzemieślniczych dozorcom domowym nie dogadza zarówno dozorcom, jako też stwarza zbyteczną konkurencja warsztatom rzemieślniczym.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

14 Środa

Dziś Kaliksta p.m.
Jutro Teresy Jadwigi
Wschód słońca 6 m. 02.
Zachód „ 16 m. 58.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „W cieniu samotnej sosny".
PALACE: „W blasku słońca".

—oOo—

× **PRZED ŚWIĘTEM 11 LISTOPADA** Organizacyjne posiedzenie powiatowego komitetu obywatelskiego obchodu 11 Listopada odbędzie się w starostwie powiatowym w Będzinie w dniu 15 bm. tj. jutro o godz. 18.30.

× **BUDŻET BĘDZINA.** Dn. 16 bm. odbędzie się w województwie w Kielcach rozprawa budżetowa w sprawie zatwierdzenia budżetu Będzina.

× **„NASZE POSTULATY WOBEC ZAGADNIEŃ CHWILI".** Zarząd oddziału Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków Związku i Koła młodzieży pracowniczej, że w nadchodzący piątek, dnia 16 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Sienkiewicza 17-a w Sosnowcu wieczór dyskusyjny, na którym sekretarz generalny Związku p. Kazimierz Ostrowski wygłosi referat pt. „Nasze postulaty wobec zagadnień chwili". Po referacie dyskusja. Zarząd oddziału zaprasza do wzięcia udziału w wieczorze jak najliczniejsze grono członków Związku i Koła młodzieży pracowniczej. Uprasza się o punktualne przybycie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 14 bm. Teatr Miejski z Sosnowca gra w Zawierciu — w sali Domu Ludowego — świetną komedię A. Savoir'a p.t. „8-ma ŻONA SINOBRODEGO".

Jutro, dnia 15 bm. o godz. 20.30, ciesząca się rekordowym powodzeniem doskonała sztuka W. Fodora p.t. „MATURA". Bilety od 25 gr. do nabycia w firmie W. Czechowski.

W sobotę premiera utworu najlepszego polskiego dramaturga, członka Akademii Literatury Karola Huberta Rostworowskiego, sztuka w 4 aktach p.t. „U METY", która grana była we wszystkich polskich teatrach i cieszyła się niebywałym powodzeniem dzięki swym niezwykłym wprost walorom literacko-scenicznym. Reżyseruje „U METY" p. J. Kochanowicz.

—oOo—

Dyrekcja PKP.
POZOSTAJE W KATOWICACH

P. premier gen. Sławoj Składkowski przyjął delegację posłów śląskich, którzy interweniowali w sprawie przeniesienia dyrekcji kolejowej z Katowic do Krakowa.

P. premier oświadczył delegacji, że przeniesienie to nie jest aktualne.

—oOo—

Skasowanie ulg kolejowych
DO UZDROWISK

Dyrekcje kolejowe przypomniały uzdrowiskom, iż ulgowe zaświadczenia wystawiane przez zarządy uzdrowisk za którymi kasy kolejowe przyznają 33 proc. zniżki kolejowe, będą ważne tylko do dnia 31 października rb.

Po tym okresie do wiosny roku przyszłego uzdrowiskowe ulgi kolejowe będą skasowane.

Ożywiony ruch
W ORGANIZACJACH CECHOWYCH

Starostwo grodzkie w Sosnowcu jako władza nadzorcza nad cechami rzemieślniczemi, działając na podstawie § rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 20.2. 1936 r. wzywa cechy do złożenia nowych statutów w terminie do dnia 30 bm. odpowiadających postanowieniom cytowanego wyżej rozporządzenia.

Nowe statuty należy złożyć w dwóch egzemplarzach z odpisem protokułu walnego zebrania każdego cechu, zgodnie z przepisami dotychczas obowiązującego statutu cechu.

W związku z tym zarządzeniem zarząd cechu szewców i cholewkarzy w Sosnowcu zwołuje walne zebranie wszystkich członków cechu, na dzień 18 bm. o godz. 15. do lokalu Piłsudskiego 16. z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokułu; 2) odczytanie korespondencji; 3) zmiana statutu cechu; 4) sprawa sklepu spółdzielczego z obuwiem; 5) sprawa przystąpienia do Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu; 6) urządzenie obchodu święta św. Kryspina i Kryspijanina w dniu 25 bm. jako swoich patronów rok rocznie uroczyście obchodzonych.

Z wymienionego porządku zasługuje na podkreślenie inicjatywa zarządu zorganizowania placówki polskiej: spółdzielczego sklepu z obuwiem.

Nowe władze okręgu
LEGII INWALIDÓW W. P.

Dnia 11 bm. odbył się wojewódzki zjazd delegatów Okręgu Kieleckiego Legii inwalidów wojennych wojsk polskich im. gen. J. Sowińskiego w Sosnowcu. Zjazd zaszczycił swą obecnością kurator rządowy Legii p. **mgr. J. Nowacki.** Obrady zagaił wiceprezes zarządu wojewódzkiego Legii **sędzia J. Michalski.** Po zagajeniu wybrano prezydium zjazdu delegatów w skład którego weszli: b. prezes Rady naczelnej Legii **adw. Z. Lisiewicz,** — przewodniczący, jako asesorowie: prezes kompanii w Sosnowcu **adw. L. Koenig,** prezes kompanii w Olkuszu **adw. H. Bachtig,** jako protokulantka **T. Zimnochówna.**

Sprawozdanie z ogólnej działalności zdał sekretarz zarządu wojewódzkiego **J. Ogrodnik,** kasowe — sędzia **J. Michalski.** W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp.: adw. H. Bachtig sędzia J. Michalski, adw. L. Koenig, J. Ogrodnik, J. Szuba i inni. Po dłuższej i bardzo ożywionej dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

W skład nowego zarządu weszli: dr. **E. Maćkow, sędzia J. Michalski, adw. L. Koenig, adw. H. Bachtig, J. Ogrodnik, J. Szuba, W. Hüller:** zastępcy: pp. **J. Krupa, P. Pełka.**

W skład komisji rewizyjnej weszli: **adw. Z. Lisiewicz, J. Bok, T. Tarasiewicz;** zastępcy: W. Niewiara, St. Podsiadło.

Do sądu koleżeńskiego weszli: sędzia J. Michalski, adw. Z. Lisiewicz, St. Grabowski, W. Niewiara, J. Krupa: zastępcy: St. Siekierski, St. Sokół.

Po wyborze zarządu zebrani uchwalili zaapelować do swych członków o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w zbiorowej akcji na FON.

OFIARY

Na Czerwony Krzyż Dr. Sawko zł. 2.60. Prezes Głębicki zł. 2.60.

SOSNOWIECKI KOMITET F.O.N.

przystępuje do działania

W ub. poniedziałek w Ratuszu sosnowieckim odbyło się posiedzenie miejskiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej. Zebranie zagaił prezydent Kaczkowski. Na porządku obrad znajdowały się następujące sprawy: wybór sekcyj i przewodniczących, wybór prezydium komitetu, wolne wnioski.

Z kolei przystąpiono do wyboru sekcyj i przewodniczących. Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp.: star. **Heynar, dyr. Gadomski, dyr. Jaguszczański, dyr. Mazur** i inni, przyjęto wniosek p. dyr. Gadomskiego, który zaproponował 2 sekcje: **sekcję propagandową i finansową.** Sekcja finansowa niezależnie od ustalania wpływów czuwałaby jednocześnie nad efektami akcji.

Do sekcji propagandowej zostali wybrani pp.: dyr. Zillinger — przewodniczący, nacz. Nawrocki — zast. przewodniczącego, członkowie pp.: ks. kan. Jankowski, insp. St. Luchowiec, red. Arnold, red. Ćwierk, red. Fabrycy, insp. inż. Wesołowski, prezes Tencer. Na wniosek p. Lisowskiego postanowiono, że sekcja propagandowa opracuje afisz - odezwę do społeczeństwa.

Do sekcji finansowej zostali wybrani pp.: dyr. Jaguczański — przewodniczący, dyr. Gadomski — zast. przewodniczącego, członkowie pp.: pułk. Smelkowski, dyr. Żukowski, dyr. Wasserberger, Lisowski, Nielepiec, Placek, kpt. Styka, prez. Cholewicka, radca Siłuszek, Korepta, Walochówna, prezes Kordowski, prez. Garliński; M. Konieczna, dyr. Sokólski, prez. Zawadzki, dr. Borkowski, dr. Osiński, mgr. Wasilewski, mgr. Laskowski, Mączka, radca Saper, Lubelski, H. Oliner.

Nad całością prac czuwać będzie prezydium Komitetu, do którego na wniosek pp. star. Heymara i dyr. Mazura — jednogłośnie zostali wybrani pp.: prez **Kaczkowski** — przewodniczący, wiceprez. **Almstaedt**, zast. przewodniczącego, sekretarz — **nacz. Mroczkiewicz**, członkowie pp.: **dyr. Jaguczański**, star. **Heynar, dyr. Zillinger.**

Celem ustalenia programu działania postanowiono odbyć posiedzenie sekcyj w czwartek t.j. 15 bm. o godz. 19 w Ratuszu.

BOGACMY SIĘ!

Gdy minister finansów Francji, Guizot, rzucił za panowania króla Ludwika Filipa, hasło: „Bogaćcie się!" — pod adresem wszystkich Francuzów, niektórzy ludzie zrozumieli wówczas fałszywie apel ministra jako wezwanie do bogacenia się jednostek drogą spekulacji i gry na giełdzie.

Błędna ta opinia pokutuje dotychczas w rozmaitych postaciach. I teraz wyobrażają sobie jeszcze niektórzy poczciwi ale naiwni ludzie, że hasło bogacenia się ma w sobie coś szkodliwego, że stosowane w życiu prowokuje ono rzekomo jednostki do egoistycznego działania na korzyść własną, a ze szkodą dla ogółu. Tak przecież nie jest, w takim ujmowaniu rzeczy kryje się fatalny błąd.

„Bogaćmy się!" — tak jak rzucił i pojmował ów minister francuski, oznacza — i wówczas i dzisiaj — tylko to, że wszyscy powinni dążyć do zdobycia dobrobytu, do pomnożenia środków materialnych. Im zamożniejsze zaś jest społeczeństwo, im wyższa jest stopa życiowa każdego obywatela, tym bogatszy jest naród, kraj, państwo.

Taki jest właściwy sens i znaczenie hasła równie żywotnego dzisiaj, jak i przed dziewięćdziesięciu laty. Na zamożności obywateli funduje i opiera się bogactwo i siła Francji, Anglii. Jest to dobry przykład do naśladowania.

Bogacić się uczciwie nie jest jednak rzeczą łatwą, gdy się nie ma podstawy dla wydajnej pracy, dla stworzenia warsztatu, przedsiębiorstwa, biura sklepu lub rozszerzenia zakresu działalności w jakimkolwiek zawodzie. Zdolność, pracowitość, wytrwałość zdziałać mogą bardzo wiele, cuda nawet, wtedy gdy przychodzi im z pomocą siła ożywcza kapitału.

W tym miejscu wielu czytelników pokiwa głową i wstawi melancholijne słówko: „W tem sęk!".

Nikt przecież nie sądzi, że pieniądze rosną na latarniach i wystarczy wyciągnąć po nie rękę. Są jednak instytucje, które przychodzą tu właśnie z pomocą i które stwarzają dogodne warunki zdobycia pieniędzy dla wszystkich ludzi zabiegliwych i myślących nie tylko o tym, aby przejeść to, co zarobili.

Taką właśnie instytucją jest Loteria Państwowa, w której może brać udział każdy średnio zarabiający człowiek. Szanse wygranej w czterech klasach są bardzo korzystne, ryzyko zaś nie wielkie:

Dzięki Loterii Państwowej hasło „bogaćmy się" nie jest pustym dźwiękiem, ale rzeczą realną, namacalną poprostu, bo tysiące ludzi, którzy otrzymali wygrane po kilka, kilkadziesiąt i paręset tysięcy złotych zużyło te pieniądze w sposób pożyteczny dla siebie, a tym zwiększyły się zarobki, powiększyła się znakomicie liczba ludzi i rodzin cieszących się dobrobytem.

Bogaćmy się zatym, biorąc udział w najbliższym ciągnieniu Loterii Państwowej.

Z Koła młodz. pracowniczej
PRZY ODDZIALE PZZPP. i H.

Zarząd koła podaje do wiadomości członków program prac na tydzień bieżący. W środę o godz. 19 zebranie sekcji samokształceniowej, na której odbędzie się dalszy ciąg lekcji nowej pisowni.

W czwartek od godziny 19—24 koleżeński wieczór klubowy. Celem ułatwienia pracy dyżurnym zarząd uprasza o zabieranie z sobą legitymacyj członkowskich.

W piątek o godzinie 19 zamiast zebrania sekcji ekonomiczno-społecznej — referat dyskusyjny sekretarza generalnego Związku, p. K. Ostrowskiego pt. „Nasze postulaty wobec zagadnień chwili". Kierownictwo sekcji ekonomiczno - społecznej uprasza wszystkich członków o przybycie i wzięcie udziału w dyskusji.

—oOo—

× **ZACIĄG OCHOTNICZY DO MARYNARKI WOJENNEJ.** Na skutek polecenia Ministerstwa spraw wojskowych odbywa się w dalszym ciągu do końca br. zaciąg ochotników, zgłaszających się do służby w marynarce wojennej. Podania należy skierowywać do Powiatowej Komendy Uzupełnień. Do podania należy dołączyć przepisane załączniki: 1) poświadczenie obywatelstwa polskiego; 2) metrykę urodzenia (w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie); 3) świadectwo nienagannego prowadzenia się, zalegalizowane przez powiatową władzę administracji ogólnej, (starostwo); 4) zezwolenie ojca lub prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska w charakterze ochotnika, spisane protokularnie we właściwym zarządzie gminy, miasta; 5) ostatnie świadectwo szkolne (w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie); 6) świadectwo ewentualnej znajomości rzemiosła; 7) życiorys.

× **POD ZARZUTEM KRADZIEŻY.** Policja zatrzymała Władysławę Pasik, dziewczynę lekkich obyczajów, zamieszkałą w Sosnowcu przy ulicy Pańskiej 27 (w „kurniku") pod zarzutem kradzieży. Pasikówna mianowicie została oskarżona przez Stefana Bombskiego z Sosnowca o kradzież 2440 zł. Zatrzymana przekazano wczoraj do dyspozycji władz sądowych.

Literat żydowski z Sosnowca
rozstrzelany w Kijowie

Wielkie wrażenie w sferach żydowskich wywołała wiadomość o tym, że na Ukrainie sowieckiej został aresztowany znany literat żydowski, **Max Eryk**, którego prawdziwe nazwisko brzmi **Mojżesz Merkin**. Pochodzi on z **Sosnowca**, **liczy lat 35**, i w r. 1920 walczył w szeregach armii polskiej jako ochotnik.

Po zakończeniu wojny Merkin stał się jednym z głównych organizatorów teoretyków żydowskiego stronnictwa Poalej-Syjon lewica w Polsce.

Po kilku latach pracy w tym stronnictwie **przeszedł on do polskiej partii komunistycznej i wyjechał do Rosji Sowieckiej.** Osiadł w Kijowie, gdzie był kierownikiem komunistycznego żydowskiego instytutu naukowego.

Według relacji, które nadeszły do Warszawy, Merkin został aresztowany **pod zarzutem udziału w legionach**, choć legionistą nigdy nie był, a służył tylko w armii ochotniczej, oraz pod zarzutem czynnego **popierania ruchu trockistowskiego**. Według doniesień, Max Eryk został rozstrzelany w 24 godziny po zatrzymaniu.

W czasie pobytu w Polsce napisał kilka dzieł naukowych oraz wiele prac literackich, współpracując nie tylko z wydawnictwami żargonowymi, lecz i z wydawnictwami wydawanymi w języku polskim.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Strzał na boisku piłkarskim

Zwolennicy piłki nożnej byli niedawno temu świadkami tragicznego zajścia, które się rozegrało po meczu „Brygada" — „Niwka" w Strzemieszycach.

Kiedy widzowie zamierzali opuścić boisko, gospodarz „Brygady", kolejarz, 47-letni **Stanisław Zobek**, wszczął sprzeczkę z Antonim Kwietniem, którego wkońcu uderzył w twarz. Kwiecień, nie chcąc wszczynać bójki — odszedł. Za nim podążył Zobek, odgrażając się, że go „zastrzeli, jak psa".

Świadkiem tego zajścia był znajomy Zobka 47-letni Walery Kondera, emeryt kolejowy ze Strzemieszyc.

W pewnej chwili, kiedy Kondera zbliżył się do grupy ludzi, wśród których znajdował się również Zobek, ten ostatni **wystrzelił do niego z rewolweru, raniąc go ciężko w głowę.**

Czy stało się to przypadkiem, czy też Zobek miał zamiar strzelić do kogoś innego — tego nie dało się wyjaśnić.

Ponieważ rana okazała się b. poważna Konderę odwieziono do szpitala w Krakowie, gdzie przeleżał on kilka miesięcy, walcząc ze śmiercią.

Kulę z głowy wyjęto mu dopiero wówczas, kiedy spłynęła ona do kręgu szyjnego.

Operacja, aczkolwiek bardzo trudna, udała się, lecz Kondera doznał, na skutek postrzału w głowę, niedowłady lewej części ciała.

Epilog tego tragicznego zajścia rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Zobek skazany został **na 5 lat więzienia** z tem, że karę zmniejszono mu, na mocy amnestii do 3 lat i 8 miesięcy. (o).

Bezterminowe więzienie za zabójstwo

Na ławie oskarżonych w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie zasiadł wczoraj Leon Żurek z Dąbrowy Górniczej pod zarzutem zabójstwa znajomego swej kochanki, Dziwińskiego.

Żurek nie miał żadnych pretensyj do Dziwińskiego, wiedział tylko, że pokłócił się on z jego kochanką Markowską. Pod wpływem gniewu zastrzelił Dziwińskiego, a w sądzie dowodził, że uczynił to jego szesnastoletni syn.

Sąd skazał Żurka na bezterminowe więzienie.

10 tysięcy złotych
NA F. O. N.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Sejmiku będzińskiego zgłoszony został wniosek, aby 10 tysięcy złotych przeznaczyć na FON.

Wniosek został przyjęty jednogłośnie i uchwalony wśród prawdziwego entuzjazmu.

—oOo—

× **WŁAMANIE.** Onegdaj wieczorem nieznany sprawca dostał się do mieszkania Sali Bronsztejn w Sosnowcu (Piłsudskiego 42) skąd skradł futro damskie czarne, futro męskie, garnitur męski oraz różne przedmioty, łącznej wartości 624 zł.

Z mieszkania Jankla Rotsztajna w Sosnowcu (Modrzejowska 45) skradziono weksle na 500 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

× **KROWA POD TRAMWAJEM.** Onegdaj przed wieczorem wpadła pod tramwaj czeladzki koło t. zw. Syberki w Będzinie jedna z krów z dworu gzichowskiego. Krowa doznała połamania nóg i musiano ją dobić.

PROGRAM RADIOWY

INAUGURACJA SEZONU OPEROWEGO TRANSMITOWANA PRZEZ RADIO

Bogaty dział operowy w sezonie zimowym Polskiego Radia pozwoli radiosłuchaczom usłyszeć wiele arcydzieł, nadawanych ze studia Polskiego Radia, z teatrów polskich oraz zagranicznych. Przewidziane tutaj są przede wszystkim mistrzowskie opery z Włoch.

Inauguracja opery w Teatrze Wielkim w Warszawie będzie jednocześnie otwarciem programu operowego Polskiego Radia — w dniu 17 bm. Zgodnie z piękną tradycją sezon rozpocznie opera Moniuszki, tym razem „Straszny Dwór". Popularna opera moniuszkowska otrzyma obecnie ramy zupełnie nowe, zapowiadające się szczególnie okazale. Maryla Karwowska, J. Huppertowa, E. Hofman, W. Bregy S. Znicz, Mossakowski, Michałowski, Dobosz, Terenkoczy, H. Stecka — wystąpią w „Strasznym Dworze". Połączone orkiestry opery i Polskiego Radia, połączone chóry opery i chór świętokrzyski pod dyr. M. Mierzejewskiego — gwarantują przedstawieniu pełnię dźwięku i doskonałą jakość interpretacji. Inauguracyjne przedstawienie transmitują wszystkie rozgłośnie polskie o godz. 20.10.

ŚRODA 14 PAŹDZIERNIKA.

6.00 Pieśń poranna. 6.05 Muzyka ludowa (płyty). 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Wiadomości bieżące, 7.30 Muzyka taneczna (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Mój przyjaciel Puk" pogadanka dla dzieci młodszych, oraz muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 12.40 „Piece i okna przed zimą" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny (płyty). 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne śląska. 15.40 Lucienne Boyer — pieśniarka (płyty). 16.10 „Zagadka historyczna" — audycja dla dzieci starszych. 16.35 Koncert zespołu Wiktora Tychowskiego i Jerzego Rosnera. 17.00 „W walce ze szpiegostwem" odczyt. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Hoszowska—śpiew, Mieczysław Sztyglic—skrzypce. 17.50 „Wspomnienia pierwszego rektora Wszechnicy Wileńskiej" odczyt. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Co zmieniło się w szkole w tym roku szkolnym" odczyt. 18.35 Orkiestra Alexande'a (płyty). 18.50 „Spadek" felieton prawno-społeczny. 19.00 „Najęta konkurencja" (Mój pierwszy lot balonem) opowiadanie Janusza Meissnera. 19.20 „Obój i fortepian". Wykonawcy: Wojciech Smyk—obój, Wł. Markiewiczówna — fortepian. 19.40 „Beskidy śląsko-morawskie jako cel jesiennych wycieczek" odczyt. 19.50 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos..." 20.20 „Adagio i Allegro nan troppo z symfonii patetycznej Piotra Czajkowskiego" (płyty). 20.35 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie" — wieczór I — „Czem był Chopin". Henryk Sztompka wykona z tow. ork. symf. PR Larghetto z koncertu f-moll. 21.30 Koncert w wyk. chóru im. St. Moniuszki i ork. smyczkowej. 22.30 Koncert rozrywkowy.

Czeladź chce być miastem wydzielonym

Ciekawe posiedzenie Rady miejskiej

Poniedziałkowe posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi odbywało się w **podnieconej atmosferze.** Już na wstępie przy odczytywaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia odezwały się głosy sprzeciwu i dopiero po dłuższej dyskusji protokuł przyjęto, po uczynieniu w nim poprawek.

O OGRÓDKI DZIAŁKOWE

Przy odczytywaniu komunikatów zarządu dłuższą dyskusję wywołała sprawa terenów miejskich, użytkowanych poprzednio przez zlikwidowany sierociniec. Większość radnych złożyła podpisany wniosek, aby grunt ten o powierzchni około 8 mórg przeznaczyć **na urządzenie ogródków działkowych dla bezrobotnych.** Okazało się jednak, że zarząd miejski tereny te wydzierżawił już osobom prywatnym i spisał z dzierżawcami odpowiednią umowę.

W wyniku dyskusji uzgodniono, że Magistrat zwróci się do dzierżawców z propozycją rozwiązania umowy, a tereny odda do dyspozycji miejskiego komitetu Funduszu Pracy, przy czym z wiosną urządzone byłyby ogródki dla bezrobotnych. Reflektantów na ogródki te nie brakuje i już obecnie jest ich około 200.

PLAN ROBÓT INWESTYCYJNYCH

W dalszym ciągu zarząd przedstawił Radzie plan robót inwestycyjnych na okres najbliższych czterech lat. Przewidziana jest budowa i przebudowa ulic, budowa rzeźni, domu nauczycielskiego i t.p. Koszt inwestycyj tych obliczono na **1.135 tys. zł.**, przy czym **930.8000 zł.** przewidziano z dotacyj Funduszu Pracy **na zatrudnienie bezrobotnych, pozostała zaś kwota wstawiona będzie do budżetów miejskich.**

W razie uzyskania pieniędzy z Funduszu Pracy **roboty rozpoczęte zostały by wczesną wiosną przyszłego roku.**

Czteroletni plan przewiduje budowę i przebudowę następujących ulic: Nanowicza, Żwirki i Wigury, Polna, Zacisze, Niecała, Borowa, Boczna, Ciasna, Moniuszki, Ogrodowa, Przejazdka, Poprzeczna, Wilera, Będzińska, Grodziecka, Cmentarna, Kilińskiego, Legionów, Milowicka, Mysłowicka, Parkowa, Piaseckiego, Reymonta i in. Poza tym w planie robót uwzględniono: **budowę mostu na Brynicy** kosztem 70 tys. zł. w latach 1938-39, **budowę szkoły kosztem 280 tys. zł., budowę rzeźni — 196 tys. zł.,** wodociągi — 80 tys. zł., kanalizacja — 60 tys. zł. i budowę domu nauczycielskiego kosztem 70 tys. zł.

Nad sprawą planu robót nie dyskutowano, lecz postanowiono przesłać ją **do komisji rozbudowy miasta.**

POŻYCZKI

Następnie Rada w drugim czytaniu **uchwaliła konwersję pożyczki 87.667 zł.** oraz postanowiła zaciągnąć w Funduszu Pracy **10 tys. zł.** na pomiary i plany rozbudowy miasta. Przyjęto również do wiadomości zmiany w statucie opłat od podatków i widowisk.

ZMIANA GRANIC

Na poniedziałkowym posiedzeniu omawiana była również zmiana granic Czeladzi **i powiększenia terytorium gminy.** Jak wiadomo Czeladź od dawna marzy o tym, aby wyzwolić się z pod kurateli Wydziału powiatowego i zostać miastem wydzielonym. Odpowiednie starania miasto mogłoby podjąć, gdyby liczyło więcej mieszkańców. Nastąpiłoby to wówczas, gdyby do miasta zostały przyłączone **Milowice** oraz **część terenów kolonii Piaski**, wchodzących obecnie w skład Będzina. Wówczas ludność Czeladzi wynosiłaby **28 tys.** Organizacje i stowarzyszenia z terenu Milowic i Piasków wyraziły już życzenie przyłączenia się do Czeladzi. Rada wyraziła przychylną opinię co do projektowanych zmian granic i zaleciła zarządowi o wszczęcie odpowiednich starań o wydzielenie miasta.

CO STWIERDZIŁA KOMISJA REWIZYJNA

Duże zainteresowanie wywołało odczytanie protokułu komisji rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli gospodarki miejskiej w okresie od 14 lipca do dn. 4 bm. Protokuł odczytał p. St. Janczyk. M. in. komisja stwierdziła **liczne braki i nieporządki w rzeźni miejskiej, nieporządki na targowisku, niedokładne spełnianie swych funkcyj przez poborcę miejskiego, zatrudnienie sześciu radnych przez miasto i t.p.** Komisja stwierdziła również, **że ławnik Magistratu p. Wojańczyk podpisał zwolnienie swego syna Mariana od podatku wojskowego;** następnie konie ławnika Wojańczyka zatrudnione były przy robotach miejskich, a pieniądze w imieniu Wojańczyka **pobierali z wiedzą zarządu, jego furmani i krewni.** Protokuł komisji rewizyjnej wywołał duże poruszenie. Wyjaśnień udzielał burmistrz p. Brudnicki.

Jak wspominaliśmy wyżej, komisja stwierdziła fakt zatrudniania przez miasto sześciu radnych, którymi są pp. Bałaziński, Koprzywa, Walo, Wieczorek, Przybylski i Szczęśniak. P. Bałaziński jest kierownikiem szkoły, zaś p. Wieczorek, emerytowanym nauczycielem i wykładał religię na kursach dokształcających: r. Walo kierował budową gmachu szkolnego, r. Przybylski zatrudniony był czasem w Magistracie w charakterze urzędnika, r. Koprzywa felczer Ubezpieczalni, szczepił ospę w ośrodku miejskim i zastępował higienistkę podczas jej urlopu, zaś r. Szczęśniak, jako bezrobotny, zatrudniony był jako robotnik przy robotach publicznych. Władze nadzorcze, które zostały zawiadomione przez komisję rewizyjną o zatrudnianiu radnych zawiadomiły pp. Walo, Koprzywę i Przybylskiego, **że powinni przestać pracować lub zrzec się mandatów.** Radni owi woleli zatrzymać mandaty. Sprawa radnych Bałazińskiego i Wieczorka, którzy są nauczycielami zostanie załatwiona po porozumieniu się z władzami szkolnymi. Mandatu r. Szczęśniaka Wydział powiatowy nie kwestionował. R. Koprzywa przeznaczył 175 zł., które należały mu się z tytułu pełnionych chwilowo funkcyj w Magistracie — **na dożywianie biednych dzieci,** zaś r. Walo zaofiarował **bezinteresownie** zajmować się kierownictwem robót przy budowie szkoły.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierało głos kilku radnych przyjęto protokuł komisji rew. i na wniosek r. Walo **wyrażono jej podziękowanie.**

R. Wolf postawił wniosek aby w przyszłości komisja rewizyjna otrzymywała pewne wynagrodzenie za swe prace. Sprawa ta będzie aktualna dopiero przy układaniu budżetu w przyszłym roku.

WYBÓR KOMISJI REWIZYJNEJ

Ponieważ trzech członków komisji rewizyjnej zrzekło się mandatów, na poniedziałkowym posiedzeniu wybrano nową komisję. Przewodniczącym komisji został **p. St. Janczyk**, wiceprzewodniczącym **p. J. Rączaszek**, członkiem komisji **p. J. Pieczyński**, zastępcami pp.: **J. Przybylski i J. Zarychta.**

ZAWIESZENIE ŁAWNIKA

Po wyborze komisji rewizyjnej, na wniosek radnego Wadowskiego Rada postanowiła **zawiesić w czynnościach ławnika Magistratu p. Wojańczyka, przeciwko któremu toczy się dochodzenie.**

WOLNE WNIOSKI

W wolnych wnioskach r. Bałaziński apelował o wstawienie do budżetu odpowiednich sum na pomoc bezrobotnym i odzież dla dzieci; r. Wacławek interpelował w sprawie stanu ulicy Nowej, a r. Zieliński zaproponował wybranie delegacji, któraby wręczyła p. premierowi **gen. Sławoj - Składkowskiemu dyplom honorowego obywatelstwa** miasta nadany przez Radę. W skład delegacji wejdzie przedstawiciel zarządu miasta i r. Zieliński.

O godz. 10.30 posiedzenie zostało zakończone.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nowe ułatwienia w obrocie dewizami

Komisja dewizowa uchwaliła skreślić ustęp 1 w całości w okólniku nr. 5 z dnia 1 maja r.b., wstawiając w zamian ustęp następujący:

Komisja dewizowa upoważnia oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe do rozpatrywania i załatwiania we własnym zakresie wniosków o zezwolenie na przekazywanie zagranicę środków płatniczych oraz zapisywanie sum na rachunek zagraniczny wolny w następujących wypadkach:

a) na zapłatę zobowiązań, wynikających z przywozu towarów z zagranicy do wysokości zł. 3000 za przedstawieniem dokumentów i udowodnieniem istnienia zobowiązania;

b) na pokrycie kosztów ekspedycji ubezpieczenia i transportu sprowadzonych z zagranicy towarów, jak przewozu, przeładunku i.p. — za przedstawieniem odpowiednich dokumentów do wysokości zł. 1000. Jeżeli koszty te zapłacone zostały zagranicą, ponadto przy wnioskach tego rodzaju, zarówno załatwianych we własnym zakresie jak i przedstawianych do decyzji komisji dewizowej, winno być udowodnione, że powyższe koszty uboczne nie są objęte fakturą za sprowadzony towar.

Z upoważnień w wyżej wymienionych punktach a i b banki dewizowe mogą korzystać tylko wówczas, jeśli całkowicie zobowiązanie klienta nie przekracza sumy zł. 3000 z tytułu należności towarowej, a zł. 1000 z tytułu kosztów ubocznych i tylko do wysokości tych sum w ciągu jednego dnia na zlecenie tego samego klienta.

Kronika gospodarcza

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI Z KRAJAMI AMERYKI ŚRODKOWEJ I POŁUDNIOWEJ. Obroty nasze z krajami Ameryki Środkowej kształtują się dla Polski o tyle korzystnie, że saldo ujemne, które za 6 miesięcy r. ub. wynosiło 2.627.000 zł., zmniejszyło się w pierwszym półroczu rb. do 912.000 zł. Tak znaczna poprawa spowodowana została nie tyle zwiększeniem się naszego eksportu, ile raczej wybitnym zmniejszeniem się importu z tamtych krajów.

W obrotach z krajami Ameryki Środkowej zaznaczyć należy poważniejszą zwyżkę eksportu do Kuby. W obrotach zaś z Meksykiem, Guatemalą, z San Domingo, Haiti obroty naszego handlu zagranicznego w dalszym ciągu kształtują się dla nas niekorzystnie.

Saldo ujemne w obrotach naszych z Ameryką Południową w okresie 6 miesięcy rb. jest prawie o 2 miliony większe od salda w pierwszym półroczu rb. Jeżeli chodzi o Argentynę, to według danych statystycznych wzajemne obroty handlowe z tym krajem kształtują się niepomyślnie dla Polski. Wywóz nasz do Brazylii w stosunku do ubiegłego roku wykazuje wybitną zniżkę, jakkolwiek ze względu na obowiązujący układ z Bankiem Boawista należało się spodziewać raczej wzmożenia naszego eksportu do Brazylii. Poza mało znacznymi saldami dodatnimi w obrotach z Boliwią i Gujaną Holenderską, z resztą krajów Ameryki Południowej nasz bilans handlowy pozostaje nadal stale ujemny.

SKUTKI DEWALUACJI W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM. Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi przeprowadza obecnie ankietę, dotyczącą skutków dewaluacji we Francji, Szwajcarii, Holandii, Włoszech i Czechosłowacji na rozwój polskiego eksportu włókienniczego. Rozwój stosunków gospodarczych pomiędzy Łodzią a tymi krajami był stosunkowo ożywiony. Tak więc np. Holandia stanowiła pojemny rynek dla eksportu beretów łódzkich. Kolonie Francji w Afryce Północnej konsumowały znaczne ilości konfekcji i bielizny. W odniesieniu do Szwajcarii rozwijał się t. zw. obrót uszlachetniający. W obecnym momencie wyłania się konieczność dokładnego zbadania, jak odbiją się wpływy dewaluacji na rozwój eksportu włókienniczego w przyszłości.

WYDATKI I DOCHODY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO KOLEI. Według ostatnich obliczeń, wydatki funduszu inwestycyjnego kolei w pierwszym półroczu rb. wyniosły ogółem 27.080 tys. zł., tj. o 7.315 tys. zł. więcej niż w pierwszym półroczu roku ubiegłego. Na budowę nowych linij wydano w I półroczu r. b. 4.842 tys. zł., na inwestycje na kolejach istniejących 22.218 tys. zł., w tym na zakup taboru 9.087 tys. zł. Dochody funduszu inwestycyjnego kolei wyniosły w I półroczu rb. 1.597 tys. zł., tj. o 4.207 tys. zł. mniej niż w tym samym okresie roku 1935.

Pogotowie ratunkowe

POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Oddział PCK. w Sosnowcu uparcie realizuje trudny program zapewnienia tutejszemu społeczeństwu doraźnej opieki lekarskiej w formie stałego pogotowia.

Każdy chory nieubezpieczony w Ubezpieczalni społecznej, ma zapewniony szybki i dogodny środek transportowy — mianowicie samochód-karetkę PCK Zarząd tut. oddziału ulokował swoje pogotowie razem z pogotowiem Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, przy ul. Kołłątaja 17, tel. 622-34. Tam należy kierować zapotrzebowania na transport chorych i rannych do wszelkich miejscowości, szpitali i sanatoriów polskich o każdej porze dnia i nocy.

Stałe wzywanie pogotowia ratunkowego PCK. przez władze administracyjne, władze wojskowe, samorządowe, policję, lekarzy, jak również przez społeczeństwo jest dowodem zupełnego zaufania.

KRONIKA ZAWIERCIA

Organizacyjne zebranie

POWIATOWEGO KOMITETU FON.

W ub. poniedziałek odbyło się organizacyjne zebranie powiatowego komitetu Funduszu Obrony Narodowej w Zawierciu, zwołane przez prezydium powiatowego międzyorganizacyjnego komitetu porozumiewawczego. Zebranie odbyło się w sali Rady powiatowej w Zawierciu z udziałem p. starosty Wardejn-Zagórskiego i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Zebranie zagaił i przewodniczył poseł Sowiński, który zakomunikował zebranym o celu zwołanego zebrania.

W wyniku dyskusji zebrani jednogłośnie wypowiedzieli się za stworzeniem powiatowego komitetu FON. w Zawierciu oraz ustalono, że w skład wspomnianego komitetu wejdą osoby obecne na pierwszym organizacyjnym zebraniu.

Zebrani upoważnili p. posła Sowińskiego i mgr. St. Malanowicza do kooptacji nowych członków.

Dodać należy, że szereg instytucyj i placówek już dawno opodatkowało się na FON.

Sądzić należy, że z chwilą apelu do społeczeństwa, nikt nie odmówi ofiar na FON., spełniając przez to swój obowiązek obywatelski.

× **STRAJK OKUPACYJNY W FABRYCE „SFINKS".** Sytuacja strajkowa w fabryce „Sfinks" w Poraju nie zmieniła się i robotnicy nadal okupują fabrykę. Przebieg strajku spokojny.

× **DZISIEJSZA IMPREZA.** Dziś o godzinie 8.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca odegra komedię pt. „8-ma żona Sinobrodego". Czysty zysk na dożywianie dzieci w Zawierciu.

× **KRADZIEŻ SPIRYTUSU.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do składu monopolu spirytusowego w Zawierciu, przy ul. Kopalnianej. Łupem włamywaczy padło 201 litrów spirytusu. Powiadomiona policja o śmiałym włamaniu prowadzi energiczne dochodzenie.

× **WYPADĘ Z POCIĄGU.** Onegdaj o godz. 20.50 na torze kolejowym pod Zawierciem wypadł z pociągu osobowego 16-letni Buszko Franciszek zamieszkały, któremu koła pociągu odcięły prawą stopę. Ofiarę własnej lekkomyślności odwieziono do szpitala ubezpieczalni w Zawierciu.

KŁOPOT

— Niech pani kupi taki sam grzejnik jak nasz, oszczędzi pani prawie dwa metry sześć. gazu codzień.

— No dobrze, a co mam zrobić z gazem?

KRONIKA OLKUSZA

Z walnego zjazdu
DELEGATÓW SPÓŁDZIELNI

W dniu 13 bm. odbył się w lokalu Banku kredytowego w Olkuszu doroczny walny zjazd delegatów Kas Stefczyka i Spółdzielni oszczędnościowo-kredytowych i rolniczo-handlowych z terenu całego pow. Olkuskiego z udziałem pp. Bogdanowicza, Burdygana i Skoczka, delegatów Okręgowego Związku spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych z Krakowa.

W konferencji wziął udział starosta olkuski Brzostyński, naczelnik Urzędu skarbowego Piękosz i ref. Czechowski. Miejscową spółdzielnię reprezentował p. Kubiczek, Mędrecki i mec. Kański z ramienia Banku kredytowego.

Zjazd licznie obesłany z udziałem delegatów z Wolbromia, Pilicy, Żarnowca Sławkowa i innych zajmował się żywo zagadnieniem usprawnienia i rozszerzenia działalności spółdzielni na nieobjęte dotąd tereny powiatu.

Zuchwały napad bandycki
W MIECHOWSKIM

Wieś Stadów, gm. Racławice, w Miechowskim była onegdaj widownią zuchwałego napadu bandyckiego.

Do mieszkania Mydlika Joska wtargnęło o godz. 2 w nocy 3 nieznanych osobników, **uzbrojonych w browningi,** żądając od zaskoczonych w śnie domowników wydania posiadanej gotówki.

Po zrabowaniu niewielkiej sumy bandyci zbiegli.

Uruchomiony natychmiast cały aparat policyjny niewątpliwie doprowadzi do ujęcia sprawców.

Bliższych szczegółów, ze względu na dobro toczącego się śledztwa podać dotychczas nie możemy.

Zbombardowali kamieniami
WESELNIKÓW

We wsi Zimnodół gm. Rabsztyn, odbywało się onegdaj huczne wesele w domu gospodarza Wcisły Kazimierza. W pewnej chwili między zabawiających się gości wtargnęło kilkunastu miejscowych parobczaków, **wszczynając burdy i awantury.**

Kiedy perswazje nie odniosły skutku gospodarz z pomocą obecnych, wyrzucił łobuzów z mieszkania. Doprowadzeni do wściekłości „kawalerowie" Zimnodoła poczęli **kamieniami bombardować dom, wybijając wszystkie okna i drzwi**

Jeden z obecnych gości Antoni Majda z Olkusza strzelił 4 razy na postrach, a gdy to nie poskutkowało, zraniony kamieniem w rękę ratował się z resztą weselników ucieczką na strych.

Wezwana policja znalazła dom w prawdziwej ruinie. Całą podłogę pokrywały kamienie. Przytrzymano wojowniczych młodzieńców z Filem Janem, jako prowodyrem na czele. Odpowiedzą za naruszenie spokoju publicznego.

× **ZERWAŁ PODUDZIE.** Niemczyk Józef, 8-letni syn bezrobotnego z Witeradowa, gm. Bolesław, wspinając się na płot, rozerwał sobie do kości podudzie na ostrej sztachecie. Ciężko okaleczonego chłopca przewieziono do szpitala w Olkuszu.

× **KRADZIEŻ Z POCIĄGU.** Patrol policyjny z Zarzecza odnalazł w dniu 9 bm. obok toru kolejowego na szlaku Wolbrom — Rabsztyn, zabitą świnię, wyrzuconą prawdopodobnie z pociągu towarowego. Przeprowadzone natychmiast dochodzenie i pościg za sprawcami po śladach, doprowadził do ujęcia Struzika Antoniego i Strzałki Pawła zam. w Wolbromiu. Przytrzymani wieźli na furmance zabitą świnię i na pytanie policji wyjaśnili, iż towar nabyli od konwojenta transportu świń z pociągu towarowego. Śledztwo w toku.



W oczekiwaniu na generalny atak sił powstańczych na Madryt, wojska rządowe skoncentrowane zostały w stolicy.

„Zredukowany" profesor wykłada
wobec tłumu słuchaczów

Do grupy siedemdziesięciu z górą profesorów „zlikwidowanych" przez bci Jędrzejewiczów należy również wybitny ekonomista, profesor uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie — Głąbiński.

Pragnąc utrzymać wykłady prof. Głąbińskiego senat uniwersytetu skierował do Ministerstwa WR i OP wniosek o powierzenie prof. Głąbińskiemu wykładów zleconych z dziedziny ekonomii. Wniosek ten dopiero po ustąpieniu wiceministra ks. Żongołłowicza został przychylnie załatwiony.

Pierwszy w bież. roku wykład prof. Głąbińskiego poprzedziła serdeczna manifestacja, jaką urządziła swemu wychowawcy i tak bardzo zasłużonemu działaczowi narodowemu młodzież prawnicza. Już na kilkanaście minut przed wykładem jedna z największych sal uniwersyteckich im. Kopernika była wypełniona po brzegi. Wchodzącego na salę prof. Głąbińskiego zebrana młodzież powitała burzą gromkich oklasków i okrzyków: „Niech żyje".

Prof. Głąbiński krótko a serdecznie podziękował za powitanie, po czym przystąpił do pierwszego wykładu, w którym przedstawił w historycznym zarysie pogląd na rodzaje ekonomii.

Niezwykły strój robotnicy
przyczyną strajku okupacyjnego

Jedna z fabryk włókienniczych w Białymstoku w ostatnich dniach była widownią niezwykłej walki... o kobietę. Nie była to walka dwóch czy trzech rywali o jej serce, lecz... o jej spodnie Jednej z robotnic Eugenii P. przyszła nagle do głowy ekscentryczna myśl, aby włożyć **spodnie i w tym stroju pracować.** Wywołało to zrozumiałą sensację wśród koleżanek, a oburzenie wśród majstrów, którzy **kazali jej zdjąć spodnie.**

Lecz robotnica stanowczo odmówiła żądaniom przełożonym.

Wówczas majstrowie zwrócili się do fabrykanta o interwencję, który **w rezultacie wymówił jej pracę.**

Gdzie jest akcja, tam bywa i kontrakcja.

Robotnicy i koleżanki „kobiety w spodniach" ujęli się za nią i wprowadzili ją z powrotem do fabryki.

Ostatecznie partia popierająca Eugenię P. ogłosiła **strajk okupacyjny.**

Wreszcie interweniował inspektor pracy, lecz bez skutku.

Fabryka stoi i pomimo zamówień, robotnicy tracą zarobki, a wszystkiemu jest **winna... kobieta i jej spodnie.**

Nie chcą komendanta
który zajmuje dwie posady

Na miesięcznym zebraniu Koła b. żołnierzy 1 pp. legionów polskich w Krakowie uchwalono jednogłośnie votum nieufności komendantowi Koła. Ignacemu Zachariasiewiczowi. O powziętej uchwale zawiadomiono władze Związku legionistów i wojewodę krakowskiego.

Komendant Zachariasiewicz mimo to nie ustąpił z zajmowanego w Kole stanowiska i twierdząc, że jest mężem zaufania „góry", odwołał się do władz naczelnych Związku legionistów.

Wśród motywów, które skłoniły Koło do powzięcia takiej uchwały znajduje się m. in. fakt, iż komendant Zachariasiewicz zajmuje jednocześnie 2 dobrze płatne posady, a to radcy województwa i komisarza Ubezpieczalni społecznej w Krakowie, co jest sprzeczne z uchwałą klubu dyskusyjnego zabraniającą legionistom zajmowania więcej, aniżeli jednej posady.

Konflikt wywołał podniecenie we wszystkich kołach krakowskiego oddziału Związku legionistów w oczekiwaniu na decyzję komendy naczelnej. Wszystkie Koła, jak i ogół członków oddziału Związku legionistów w Krakowie solidaryzują się z uchwałą Koła b. żołnierzy 1 pp.

Oddział krakowski Związku legionistów jest najliczniejszy w Polsce.

Wykrycie tajnej drukarni
nielegalnej „Sztafety"

Od dłuższego czasu na terenie Warszawy dał się zauważyć masowy napływ nielegalnego wydawnictwa p. t. „Sztafeta".

Po długich i żmudnych obserwacjach i inwigilacjach policja polityczna warszawskiego urzędu śledczego natrafiła na ślad dobrze zorganizowanej i zakonspirowanej drukarni.

Onegdaj do lokalu jednego z towarzystw handlowych w śródmieściu wkroczyli funkcjonariusze policji i przeprowadzili parogodzinną rewizję, która dała rewelacyjne wyniki.

W podziemiach wspomnianej firmy, wśród baniek i cystern z chemikaliami znaleziono kilka waliz, w których znajdowała się rozebrana maszyna drukarska, t. zw. „Bostonka".

W związku z tą sprawą [illegible]ano 8 osób.

ZE SPORTU

Chaos w OZM.
ŚLĄSKO — DĄBROWSKIM

Jak się dowiadujemy, prezes Śląsko-Dąbrowskiego Okręgowego Związku Motocyklowego w Katowicach p. mjr. Ziemba podał się do dymisji. Bliższe szczegóły i powody tej dymisji nie są nam znane.

Przypuszczać jednak należy, iż powodem tej niespodziewanej decyzji p. mjr. Ziemby jest w pierwszym rzędzie chaos, jaki wytworzył się w klubach motocyklowych na tut. terenie spowodowany zanikiem autorytetu Śląsko-Dąbrowskiego OZM. pozbawionego wszelkiej kompetencji, opieki i należytego zrozumienia potrzeb okręgu ze strony władz centralnych.

Należy bowiem zaznaczyć, iż Polski Związek Motocyklowy od zarania niemal OZM kontaktował się bezpośrednio z klubami, osłabiając autorytet władz okręgowych, które z czasem stały się niepotrzebne. Interwencje w tej sprawie u władz centralnych tak ustne, jak i piśmienne nie znalazły odpowiedniego zrozumienia.

W ślad za decyzją prezesa, którego działalność była bardzo żywotna i pożyteczna, podać się mają do dymisji sekretarz p. Szczeponik, kapitan sportowy p. Cieszanowski i inni członkowie zarządu — wychodząc z założenia, iż w takich warunkach praca jest niemożliwa.

Przypuszczać należy, iż Zarząd PZM wglądnie w całokształt sprawy i zmieni swój dotychczasowy system — nie dążąc chyba do rozbicia organizacji sportowej na Śląsku, która ma za sobą tak piękne owoce swej pracy.

—o0o—

Znakomici szybkobiegacze w Katowicach

W sobotę w Katowicach odbędą się zawody lekkoatletyczne z udziałem Iso Hollo, Ny, Kucharskiego i Noji.

Wszyscy czterej biegacze przybędą do Katowic na zaproszenie sekcji lekkoatletycznej KPW., która poczyniła starania w kierunku urządzenia wielkiej imprezy sportowej w Katowicach z udziałem czołowych polskich oraz śląskich. Zawody te odbędą się o godzinie 14.30.

we Lwowie

W najbliższą niedzielę organizuje Pogoń we Lwowie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, z udziałem Szweda Ny, Fina Iso-Hollo, oraz czołowych lekkoatletów polskich Noji, Kucharskiego i innych.

Noji zaproszony do Niemiec.

Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał zaproszenie dla Noji od Niemieckiego Zw. Lekkoatletycznego na zawody w Hali Berlińskiej, które się odbędą dn. 14 listopada. Dystans biegu ma wynosić 3000 m. Byłby to pierwszy występ Noji w zawodach w Hali.

O mistrzostwo podokręgu częstochowskiego

Ostatnie mecze piłkarskie o mistrzostwo kl. A. podokręgu częstochowskiego dały następujące wyniki:

Częstochówka — Victoria 1:0 (1:0)
Wysoka — Myszków 6:0 (2:0).
Skra — Warta (Zawiercie) 2:2 (2:1)

Nowe władze Kiel. OZPN.

W ub. niedzielę odbyło się w Częstochowie walne zebranie kieleckiego okręgowego związku piłki nożnej przy udziale delegatów podokręgów Zagłębia, Kielc i Częstochowy. Na zebraniu tym dokonany został wybór nowego zarządu OZPN. — Prezesem został wybrany p. Szmerkl z Częstochowy, wobec **wycofania kandydatury przez p. Wł. Wolskiego prezesa podokręgu Zagłębia,** który z braku czasu zgodził się sprawować jedynie obowiązki I wiceprezesa kiel. OZPN. Poza tym do zarządu okręgowych władz piłkarskich wszedł z Zagłębia również p. Pless (Zew Niemca), jako członek Wydziału gier i dyscypliny kiel. OZPN.

Zebranie lekkoatletów Unii

Zebranie sekcji lekkoatletycznej i gier sportowych STS. „Unia" w Sosnowcu odbędzie się w dniu dzisiejszym w lokalu na stadionie o godz. 5 po poł. Ze względu na ważne sprawy jakie będą poruszane obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Z CAŁEJ POLSKI

UROCZYSTE OTWARCIE ROKU AKADEMICKIEGO

W ub. niedzielę w Lublinie w obecności przedstawicieli władz i urzędów z p. wojewodą dr. Rożnieckim na czele, rektorami senatu odbyło się uroczyste otwarcie roku akademickiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele uniwersyteckim, którą odprawił ks. biskup Fulman, Wielki Kanclerz Uniwersytetu. Następnie w auli chór akademicki odśpiewał „Gaude Mater Polonia", po czym przemówił ks. rektor Antoni Szymański. Inauguracyjny wykład wygłosił ks. dziekan Roth. Na zakończenie chór akademicki odśpiewał Hymn Państwowy i „Gaudeamus Igitur".

PROMOCJA W SZKOLE PODCHOR. ARTYLERII

W czwartek, odbędzie się w Toruniu uroczystość 13-tej promocji absolwentów Szkoły Podchorążych Artylerii na podporuczników. Aktu promocji dokona przedstawiciel P. Prezydenta R. P. i Naczelnego Wodza gen. Śmigłego-Rydza, który prymusowi szkoły wręczy szablę — dar P. Prezydenta.

SAMOBÓJSTWO NIEMIECKIEGO DZIENNIKARZA

W Bielsku w hotelu „Imperial" popełnił samobójstwo Józef Helmrich, b. redaktor „Volkswille" („Wola Ludu") organu socjalistów katowickich.

Służba hotelowa znalazła zwłoki Helmricha już zimne, wiszące na sznurze od firanki w ramie okiennej. Zarówno cel przybycia Helmricha z Katowic do Bielska, jak i przyczyna samobójstwa nie są znane.



— Mamusiu! czy mam dzisiaj mówić paciorek za tatusia?



RUSINI OPANOWALI ZWIĄZEK MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ NA WOŁYNIU

Ostatnio odbył się zjazd wołyńskiego Związku młodzieży wiejskiej w Łucku. Ze sprawozdań organizacyjnych wynika, że członków rzeczywistych w r. ub. było 3.756 zaś kandydatów 1.407. W tym Ukraińcy liczą 70 proc. (3.588), zaś Polacy 1.575 czyli 30 proc.

BUDOWA POLSKIEGO INSTYTUTU BALNEOLOGICZNEGO

Znajdujący się w budowie od sierpnia rb. gmach Polskiego Instytutu Balneologicznego w Krakowie, doprowadzony już został do pierwszego piętra.

Teren pod budowę gmachu ofiarowany został przez gminę m. Krakowa w dzielnicy reprezentacyjnej na Błoniach obok Muzeum Narodowego, Akademii Górniczej i Biblioteki Jagiellońskiej.

NIEZWYKŁY GRÓB PRZEDHISTORYCZNY

We wsi Królewska Kamienica na Pomorzu podczas jesiennej orki natrafiono na grobowiec przedhistoryczny zawierający dwie urny rzadko spotykanych rozmiarów. W naczyniach grobowych poza popiołem znaleziono doskonale zachowaną czaszkę ze szczękami i zębami, kości goleniowe i nadto drobne ozdoby.

MLEKO ZANIECZYSZCZONE NAWOZEM I OWADAMI

Podczas kontroli mleka dostarczanego do Łodzi poddano badaniu przeszło 1000 baniek z mlekiem i stwierdzono, że ponad 700 litrów mleka było zanieczyszczonych nawozem, owadami i brudnym lodem naturalnym. Prócz tego stwierdzono że kilkadziesiąt konwi było zardzewiałych, a w wielu bańkach znaleziono zawartość ołowiu.

DROBNE OGŁOSZENIA



W Berlinie zostały otwarte w tych dniach przez kanclerza Hitlera obrady Akcji walki z głodem i chłodem.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g

Ekspozytury „Kurjera Zagłębiowskiego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI